

Zbigniew Wodecki, Niech się w nas goi

Cieniutką strugą w nas, obok nas - sączy się czas
Nic nie trwa długo, wszystko jest jeden raz
Więc pozwól Boże, wśród zwykłych spraw, wśród ziemskich męk
Rozgryźć ten orzech bez narażania szczęka.

Lecz zanim ducha oczyścisz w nas, nim siądzie dym
Rozlicz komucha, styropianusza z nim
Dokoła bida, jeden jak pies, inny ma fest
Przepytać Żyda jak to z tą bidą jest.

Drodzy rodacy, szanowni bliźni
Niech się w nas goi, niech się zablizni.

Znów buta pruska wpycha nas w dół, my ją na pół
A potem ruska i karty wio na stół
I na sztorc kosa, całus od pań konie do sań
Na Eskimosa, bo to jest zimny drań.

Drodzy rodacy, szanowni bliźni
Niech się w nas goi, niech się zablizni.

Gdy z plam wyprana historia już
I opadł kurz
W mordę Stefana, bo on jest wszarz i wzdłuż.

Drodzy rodacy, szanowni bliźni
Niech się w nas goi, niech się zablizni.